KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 15 (27) Listopada. — Rok 1852. № 316. Jutro, ŚŚ. Rufina M. i Manswedа B.

Już w roku zeszłym, z powodu Uroczystości Śtej Cecylji, wspominaliśmy imię Wacława *Plewy*, Kapelmistrza Pułków *Odeskiego* i *Ukraińskiego*. Dziś z przyjemnością powtórzyć musimy, że Kompozytor ten, obcy w kraju naszym, pracując przecież dla nas, drugim utworem przysłużył się Kościelnej naszej muzyce. Na Uroczystość Śtej Cecylji, napisał nową muzykę do Mszy Śtej, i tę przypisał Amatorom wykonywającym pienia religijne w Kościele XX. *Dominikanów* w *Lublinie*. Dzieło to wykonane zostało w dniu 22 b. m., w czasie Wotywy odprawionej w tymże Kościele na cześć Śtej *Patronki* muzyki, i zdaniem znawców, dowodzi niezmordowanej pracy Autora, który z takiem zamiłowaniem poświęca swoje zdolności na chwałę BOŻĄ i zarazem ocenia chwalebne chęci Amatorów, składających hołd STWÓRCY swoim talentem. Niewątpimy, że szanowny Kompozytor nie poprzestanie na tem, ale nowem jakiem dziełem wzbogaci jeszcze muzyczną niwę.

Nowiny Dworu.— *Z Petersburga.*— W dniu 5 (17) b. m., Sir *Hamilton-Seymour*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Królowej *Wielkiej Brytanji*, miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WW. Wielkiemu Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi i Wielkiej Xiężnie Alexandrze Józefównie.

Nazajutrz, Jenerał Hrabia *v. Mensdorff-Pouilly*, Poseł Nadzwyczajny J. C. K. Apostolskiej Mości, miał zaszczyt być przedstawionym Ich Cesarskim Wysokościom.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Ś. Włodzimierza kl: IIej, Radcę Tajnego *Kisielewa*, Zarządzającego Poselstwem J. C. MOŚCI w *Paryżu*.

(Dokończenie postanowienia Rady Administracyjnej, co do Dzierżawców czasowych i wieczystych, dóbr Rządowych.) Art. 4. Posiadacze osad w dobrach Najmiłościwiej na własność prywatną sposobem majoratów darowanych, nie mogą praw sobie służących odstępować, osady swoje w czasowe posiadanie komu innemu oddawać, ani ich dzielić na części, bez zezwolenia Rządu Gubernjalnego, jeżeli jeszcze stałe urządzenie i wyczynszowanie dopełnione nie zostało, po ostatecznem zaś urządzeniu i oczynszowaniu, bez zezwolenia właściciela majoratu; który, jeżeli po zawiadomieniu go o zamiarze odstąpienia lub podziału, sprzeciwienia swego w dniach 30tu nie oświadczy, samo milczenie uważane będzie za przyzwolenie. Art. 5. Przepisom art. 2 objętym, co do niemożności obciążania długami, ulegają także osady włościańskie dóbr darowanych. Art. 6. W żadnym razie podział osady na części mniej niż trzy diesiatyn wynoszące, dopuszczony być nie może, tak w dobrach Rządowych jak i Najmiłościwiej darowanych. Art. 7. Ograniczenia w art. 4 i 5 objęte, ustają, gdy posiadacz osady spłaci do Kassy Rządowej, odpowiednim kapitałem $^3/_4$ części czynszu, właścicielowi majoratu należącego. Art. 8. Rejenci, Pisarze i wszyscy Urzędnicy do przyjmowania aktów dobrej woli upoważnieni, którzyby przyjęli i spisali akt przeciwny przepisom niniejszego Postanowienia, staną się odpowiedzialnymi za szkody i stracone korzyści stronom, i ulegną karom prawem na podobne czyny przepisanym. Testamenta i jednostronne akta darowizny mogą sporządzać, bez poprzedniego zezwolenia w art. 1 i 4 wymienionego. Lecz w takim razie w testamencie powinno być zastrzeżone, że następca ustanowiony lub legatarjusz, nie może objąć posiadania przed uzyskaniem należnego zezwolenia, akta zaś akceptacji darowizny, nie powinny być sporządzane bez podobnego poprzedniego zezwolenia. Art. 9. Tej samej odpowiedzialności i karom ulegać będą Komornicy Sądowi, którzyby na zasadzie aktów nastąpionych bez przepisanego wyżej właściwego zezwolenia, wprowadzali obce osoby w posiadanie dóbr Rządowych albo osad w dobrach darowanych, również gdyby zajmowali je w drodze exekucji za długi i ciężary. Zastrzeżenie to jednak nie stosuje się do przypadków w których wyrokami sądowemi przeciw Skarbowi lub na-przeciw posiadaczowi majoratu zapadłemi, własność albo posiadanie osobie prywatnej przyznane zostaną.

Wczoraj, z okoliczności zaślubin JO. Teodora Xięcia *Warszawskiego*, Hrabiego *Paskiewicza Erywańskiego*, Pułkownika Lejb-Gwardji, Fligel-Adjutanta J. C. K. MOŚCI, dany był w Zamku w sali błękitnej, o godzinie 6ej wieczorem, u JJOO. Xięztwa Jmć Warszawskich, Namiestnikostwa Królestwa, wystawny obiad, na którym znajdowali się licznie zaproszeni Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, Damy i inne znakomite Osoby. Przy schyłku obiadu, wniesione zostały toasty za zdrowie JJOO. Xięztwa Nowo-Zaślubionych i Ich Dostojnych Rodziców.

Po skończonym obiedzie, grono goszczących pomnożyło się nowo-przybyłemi Gośćmi. O godzinie 9tej, na teatrze gustownie urządzonym w wielkiej sali kolumnowej, wspaniale oświetlonej, dane było przedstawienie z Komedji *Zachód Słońca*, odegranej przez Artystów i Artystki Teatrów *Warszawskich*. Przedstawienie to rozpoczęte i zakończone było *divertissement* tancerskiem (P. *Turczynowicza*), wykonanem przez pierwsze talenta baletu *Warszawskiego*. Oprócz Dostojnych JJOO. Gospodarzy, obecni byli na tem przedstawieniu JJWW. Hrabiostwo *Worońcow-Daszkow*, JO. Xżę Teodor *Warszawski* wraz z JO. Xżną *Ireną* Małżonką Swoją, oraz świetne grono zaproszonych, salon napełniających Gości. O godzinie 11tej, przedstawienie ukończone zostało.

Niemniej wystawnie zaczął się tydzień bieżący. W zeszły Poniedziałek, również w Zamku u JJOO. Xięztwa Warszawskich, Namiestnikostwa, dany był świetny

wieczór. Okazałe salony mniejszego apartamentu napełniali Dygnitarze Rady Administracyjnej i Senatu, Jenerałowie, Naczelnicy Władz i Instytucji Rządowych, Wojskowi wszelkiego stopnia, Urzędnicy Cywilni, Damy znakomite i Młodzież, na ten wieczór zaproszona. Podczas wieczoru, dany był pod dyrekcją P. *Dobrzyńskiego*, Dyrektora Opery Teatrów *Warszawskich*, koncert wokalny przez Artystów tejże Opery i zagranicznych tu goszczących, na którym wykonane zostały następujące dzieła: w Części Iszej, Duet z opery *Mojżesz, Rossiniego*, (Panna *Vallési* i P. *Ciaffei*); Barcarolla *Allarego*, (Pan *Dobrski*); Romans z Opery *Wilhelm Tell, Rossiniego*, (Panna *Dobré*); Cabaletta *Troschla*, (Panna *Vallési*); Duet z Opery *I. Marinari, Gabussiego*, (PP. *Ciaffei* i *Troschel*); w Części IIej, *Addio* nokturn *Nicolajego* (Panna *Vallési* i P. *Dobrski*); Barcarolla *Schuberta*, (P. *Ciaffei*); Duet z opery *I. Masnadieri, Verdego*, (Panna *Vallési* i P. *Dobrski*); *Pożegnanie* Marji *Stuart, Nidermeyera*, (Panna *Dobré*); kwatuor z opery *Przysięga*, (Panna *Vallési* PP. *Dobrski, Troschel* i *Matuszyński*).

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów muzyki, tudzież ich wdów i sierot, ma honor podać do wiadomości, iż na Sessji ogólnej w zeszłą Niedzielę, d. 9/21 b. m. odbytej, Wice-Prezes Towarzystwa Xżę Kazimierz *Lubomirski*, przewodnicząc po raz pierwszy, został przez zgromadzonych Członków mile przywitany, z wynurzeniem życzeń, aby swemi światłemi radami zechciał wspierać zamiary Towarzystwa, na co Tenże zapewnił Zgromadzonych, iż oceniając szlachetny cel tego Zakładu, starać się będzie skierować swe usiłowania ku dobru i trwałości bytu jego. Następnie Prezydujący oznajmił, iż stan majątkowy Towarzystwa podniósł się od ostatniej sessji dnia 22 Sierpnia r. b. do rs. 10,635, do czego sam hojną ofiarą w kwocie rs. 75 przyczynił się; że Emeryci wsparcie im przypadające odebrali po dzień 1 Listopada r. b.; że wykreślają się z kontrol zmarli: Członek *Lewitt* z *Lublina* i Marjanna *Małgocka*, Emerytka, i że nakoniec Towarzystwo, stosując się do art: 36 zasad, wypożyczyło korzystnie summę rs. 1800 na hipotekę nieruchomości tu w *Warszawie* położonej.

JO. Xiążę Alexander *Golicyn*, Naczelnik Wojenny *Kaliski*, po kilkodniowej obecności w *Warszawie*, wyjechał do *Kalisza*.

Onegdaj, w Kościele parafjalnym P. MARJI, Wielebny Xiądz *Anicet*, Gwardjan Klasztoru *Warszawskiego* XX. *Kapucynów*, błogosławił dozgonny związek, W. Juljusza *Dobrowolskiego*, Obywatela Ziemskiego Gub: *Radomskiej*, z Panną *Karoliną*, Córką W. Dra Med: Jana *Dudrewicza*.

Podług listownie doszłych nas wiadomości, paropływ Nr 2 *Wisła*, wraz z gabarami Nr 3, 4, 13 i 17, w dniu 22 b. m. przybył z *Torunia* do *Gdańska*, zkąd za dni kilka, po naładowaniu towarów powrotnych, wyruszyć zamierzał; zaś paropływ Nr 1 *Xiążę Warszawski*, w d. 23 b. m. po południu, prowadząc trzy ładowne gabary Nr 1, 5 i 16, oraz czwartą berlinkę, po ukończeniu expedycji celnej, wyruszył z *Nieszawy* ku *Warszawie*.

Dzięki Wszechmocnej OPATRZNOŚCI i przedsięwziętym przez Opiekuńczy Rząd, środkom, trapiąca nas epidemja, wszędzie już prawie ustała. Między innemi, śmiałe czoło straszliwej tej klęsce, stawiał także *Lublin*, a to skutkiem gorliwości miejscowych Lekarzy, którzy z całem poświęceniem się, spieszyli na ratunek nieszczęśliwych swych braci. Oceniając to przodkująca we wszystkich szlachetnych przedsięwzięciach *Resursa Lubelska*, postanowiła, imieniem miasta całego, oddać hołd należny prawdziwej zasłudze, i w tym celu w dniu 21 b. m., świetny dała obiad na cześć cywilnych i wojskowych Lekarzy w *Lublinie*. Przeszło 100 Osób przyjęło udział w tej świetnej biesiadzie. JW. Gubernator, jako Prezes Resursy, wnosząc pierwszy toast na cześć uroczystujących Lekarzy, wskazał cel zebrania się biesiadników, pragnących uczcić poświęcenie się Mężów, którzy w chwilach najważniejszych, dowiedli zupełnego przejęcia się swojem wysokiem powołaniem. Na toast ten, imieniem Kolegów, odpowiedział Inspektor Urzędu Lekarskiego Gubernji *Lubelskiej*; a za Nim w imieniu nauki, w imieniu cierpiącej ludzkości, przemówił zasłużony niegdyś w *Lublinie* Lekarz, który, opuszczając przed kilku miesiącami to miasto, sam znalazł w sercach Członków Resursy, dowód życzliwej dla siebie przyjaźni, a dziś zaproszony na ucztę, chętnie pospieszył z *Warszawy*, aby być świadkiem tryumfów, jakie współ-Koledzy Jego odnoszą. Następnie kilka jeszcze zamieniono toastów; aż w końcu, toast za pomyślność Resursy, która pod zarządem dzisiejszego Prezesa, stanęła na wysokim stopniu świetności, zakończył kilko-godzinną i pamiętną dla *Lublina* biesiadę. Dobrana muzyka uprzyjemniała czas tej zabawy, wykonywaniem dzieł różnych Kompozytorów. Jedzenia wyborne dostarczyła nowo-założona Restauracja Pani Tekli *Sulikowskiej*, wdowy po słynnym niegdyś, w kraju naszym, kuchmistrzu.

W dniu 6/18 b. m., umarł w *Petersburgu*, Froł Doliwa *Dobrowolski*, Radca Tajny, Członek Rady Dptu Poczt.

W dniu 27 z. m., zeszła z tego świata w *Czachurach*, Powiecie *Odolanowskim*, w Wielkiem Xięztwie *Poznańskiem*, ś. p. Józefa z Szeliskich *Karsnicka*. Zacna ta Pani, powszechnie żałowana, żyła lat 80; zostawia Ona żyjących w prostej linji Wnuków 80, Prawnuków 16.

Ze zbliżającym się Grudniem, zbliża się także sposobność poprobowania *Fortuny*. *Piąta* bowiem klassa *loterji klassycznej*, przedstawia tyle rozmaitości jak żadna. Ciągnienie jej rozpoczyna się d. 3go Grudnia, a w tem ciągnieniu wygrana to *kusz*, dla którego nieżal fatygi i opłaty za los. Do czynności tych, odbyć się mających, tak przy zwijaniu jako i wliczaniu do koła wygranych, zaproszeni zostali następujący Obywatele m. *Warszawy*: WW. Xawery *Schlenker*, i *Żelazowski*, Samuel *Krauze* i Mich: *Pfanhauzer*, *Kamelski* i Karol *Roesler*, Roch *Zawadzki* i Kazim: *Dziarkowski*, Alex: *Lentzki*, Robert *Zigler*, Fryd: *Heürich*, Karol *Malcz*, Jakób *Simler*, Winc: *Moritz*, Robert *Bothe*, Karol *Jagielski*, Tad: *Lipiński* i Paweł *Winnicki*.

P. Antoni *Kątski*, Fortepjanista Nadworny N. Króla *Pruskiego* i Królowej Jmci *Hiszpańskiej*, Kawaler Orderów: Pruskiego *Orła Czerwonego*, Hiszpańskiego N. MARJI *Niepokalanego Poczęcia*, i Sasko-Koburgskiego *Domu Ernestyńskiego*, przybył do *Warszawy* z *Berlina*. Pan *Kątski* przyjazd swój do *Warszawy*, już przed kilku tygodniami zapowiedział. Znała *Warszawa* tego znakomitego Artystę, kiedy jeszcze będąc dzieckiem, już sobie wraz z rodzeństwem swojem, na sławę zarobił. Mieszka w hotelu *Angielskim*.

Słychać że Dyrekcja Teatrów urządza w Salach Redutowych wielki koncert, w którym oprócz trzech siostr *Neruda*, udział mieć będzie wraz z naszemi artystami, goszcząca tu Panna *Dobré*, Artystka Akademji Muzycznej (Wielkiej Opery) w *Paryżu*.

Dzień 21 b. m. był dniem bardzo pięknym dla *Płocka*; w dniu tym bowiem P. Kazi: *Łada*, ogłosił swój koncert; licznie zebrana Publiczność niecierpliwie oczekiwała usłyszeć koncertanta i niezawiodła się na nim; dwie najszczytniejsze ozdoby wzniosłej muzyki, podziw i wzruszenie, Pan *Łada* z dziwnym talentem połączył w pięknej i pełnej grze swojej.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 kop: 97; za *listy zastawne* nowe, dają rs. 15 k. 10; wartość kuponu kop: 25$^1/_3$.

Od jutra jak donieśliśmy, okazywany będzie w Sali Warsz: Towarzystwa Dobroczynności, Obraz Mistrza Szkoły Weneckiej *Chozroe Duzi*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali, po Komedji *Zemsta za mur graniczny*, Wszyscy.

W d. 21 z. m. w m. *Włoszczowie* Pcie *Kieleckim*, służący tamecznego mieszkańca kopiąc w komorze swego Pana, dół na piwnicę, znalazł pod podłogą szkielet ludzki, niewiadomo od jak dawnego czasu w tem miejscu ukryty. Właściwy sąd zajmuje się śledztwem przyczyn tego wypadku.— W d. 6 b. m. w m. *Olkuszu*, Jan *Jagielski*, Poborca kassy powiatowej, wystrzałem z pistoletu, śmierć sobie zadał. Przyczyna samobójstwa dotąd niewyśledzona.— W d. 2 b. m. w gm: *Krzywowola*, Pcie *Krasnostawskim*, staroz: Józef *Ajchenblat*, lat 25 liczący, trudniący się wypalaniem smoły w lesie, napalił ogień przed szopą do strzeżenia urządzoną, i sam położył się spać; szopa ta zajęła się ogniem i zgorzała, a wspomniony starozakonny w płomieniach życie postradał.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary: we wsi *Gnatowice*, gdzie spaliło się 15 koni, 22 sztuk bydła, i 406 sztuk owiec. Pogorzel nastąpiła skutkiem podłożenia ognia, przez niewyśledzonego dotąd sprawcę.

W d. $^2/_{14}$ b. m., o godz: 9$^1/_4$ z rana, nowo-urządzony telegraf *elektryczno-magnetyczny*, między *Rygą* i *Bolderaa*, rozpoczął swoje działania.

ANGLJA. — Kościół Śgo PAWŁA z całem przystrojeniem, otwartym będzie dla publiczności przez tydzień; by jednak tłok nie stał się powodem jakiegoś nieszczęścia, policja wydaje bilety, i tylko 700 biletów przez godzinę udziela. Karawan też pokazywać będą w *Malborough-House*. — Tłok był taki na ulicach *Londynu* w przeddzień i sam dzień pogrzebu Xcia *Wellington*, że lampy gazowe paliły się ciągle od d. 17go wieczorem do d. 19go rano; gdyby bowiem nastała mgła Listopadowa, lampucery niedostaliby się na miejsce i nie mogliby pełnić swego obowiązku bez największego niebezpieczeństwa.— Poseł *Austrjacki* wraz z swym orszakiem znajdował się w Kościele S. PAWŁA, podobnie jak Poseł *Francuzki* który tem wiele sobie ujął *Anglików*. — Do *Southampton* zawinął parostatek *La-Plata* z *Indji Zachodnich*; w ciągu dni kilku stracił Kapitana i 11 ludzi na *żółtą febrę*, a wielu ma chorych; trzymają go w kwarantannie (10 dni po ostatnim wypadku śmierci); 86 podróżnych z tego powodu cierpi mocno. — Na pogrzebie Xięcia *Wellington*, zwracał uwagę wszystkich, skarogniady wierzchowiec Nieboszczyka. Był on osiodłany, a w strzemiona włożono buty Xięcia, szczególnym zwyczajem, ostrogami i piętami do głowy konia odwróconemi.— W czasie pogrzebu Xięcia *Wellingtona*, w Kościele Śgo PAWŁA, wykonano dwa śpiewy religijne kompozycji Hr: *Mornington*, Ojca Nieboszczyka, który grał doskonale na organach. — Hr: *Shrewsbury*, pierwszy Hrabia *Anglji* i Intendent dziedziczny Królowej w *Irlandji*, gorliwy Katolik, umarł teraz w *Neapolu* w wieku lat 63. Tytuły odziedzicza kuzyn zmarłego, młody Pan Bertram-Artur *Talbot*.

AUSTRJA.— Baron *Kubek* zdawał Cesarzowi sprawę z działań Komissji do ułożenia konstytucji prowincjonalnych.— Dekretem Cesarskim, w prowincjach *włoskich* cenę soli znacznie podwyższono, 10 lirów na centnarze. — Z *Węgier* donoszą, że w *Orohaza* około *Grosswardeinu*, zjawiła się banda rabusiów konnych z 48 ludzi.— Regulacja rzeki *Cisy*, dla zyskania rozległych pięknego gruntu obszarów i oczyszczenia powietrza w okolicy, zwraca na siebie bardzo uwagę władz.

FRANCJA. *Paryż 21go Listo:*. — Pierwszego dnia głosowania, wyborcy nie zbyt skwapliwie do urny spieszyli; zwyczaj to pomiędzy wyborcami *Paryża*, zresztą, że do ostatka rzecz odkładają; jutro więcej ich pospieszy.— Zapewniają, że P. *Baroche* zostanie Arcy-Kanclerzem i pierwszym Vice-Prezesem Senatu; Arcy-Biskup *Bordeaux*, wielkim Jałmużnikiem; Hr: *Vaudrey*, wielkim Marszałkiem pałacu. Pomiędzy bajki policzyć należy pogłoskę o mianowaniu Jenerałów *St. Arnaud*, *Castellane*, *d'Hautpoul*, *Magnan* etc. Marszałkami, a Arcy-Biskupów: *Rouen*, *Tuluzy*, *Orleanu*, Kardynałami. W chwilach podobnych dzisiejszej, zawsze mnóstwo pogłosek fałszywych krąży. P. *Lavalette* zostaje Senatorem.— Owe zmniejszenie armji o 30,000 ludzi, dotknie tylko piechotę, i to jedynie prostych żołnierzy. — Robót przy grobie Cesarza *Napoleona*, nikomu niepokazują; Xiążę Prezydent bowiem chce, by ten pomnik jak najrychlej skończony został, a odwiedziny robocie przeszkadzają. — Władza zabroniła znowu sprzedaży portretu Xięcia w stroju koronacyjnym Cesarza.— Wypuszczono na wolność kilku ludzi aresztowanych, z po-

wodu spisku *Marsylskiego*. — Wkrótce w *Palais-Royal* urządzą wspaniałą wystawę wyrobów z fabryki *Sevres* i *Beauvais*.— Oficerowie z rozmaitych stron kraju, przesłali do Ministra wojny ze 100,000 adresów Hr: *Chambord*, które z niewiadomych rąk pocztą otrzymali.

Paryż 22 *Listop*:, (d. t.).— Stanowczy wypadek głosowania nad *plebiscitum*, w departamencie *Sekwany*: 208,690 za Cesarstwem, 53,600 przeciw. W armji dotąd 80,000 za, 3,000 przeciw. Z departamentów donoszą o ciągłym zapale wyborców, którzy na miejsce szeregami spieszą, poprzedzeni sztandarami, lub popiersiami *Ludwika-Napoleona*.

Hiszpanja.— Cząstkowa zmiana Ministrów nie zrobiła w *Madrycie* wrażenia, owszem papiery w górę poszły; posiedzenia kortezów będą burzliwe.— W *Madrycie* będzie wzniesiony pomnik na cześć *Kolumba*.

Włochy.— W *Turynie* Minister Hr: *Cavour* przyszedł już do zdrowia. Uważano, że gabinet *Austrjacki* zbliżył się teraz więcej do *Sardyńskiego*.— Xiążę *Sotriano* (*Filangieri*), namiestnik *Sycylji*, choruje niebezpiecznie.— W *Turynie* Pan *Azeglio* oświadczył, że nie przyjmie żadnej posady płatnej, że może sobie piórem lub pędzlem na życie zarobić; (b. pierwszy Minister *sardyński*, jest jednym z najznakomitszych pejzażystów we *Włoszech*), i że wstydziłby się być bezużytecznym budżetu ciężarem.

Rozmaitości.— W Xięztwie *Walji* istnieje szczególny dziki jeszcze zwyczaj. Rzecz idzie o przeniesienie grzechów zmarłej osoby na innego jakiego człowieka. Zwykle jest nim jakiś niegodziwiec, który celem przejęcia tych grzechów, musi zjeść kromkę chleba położoną na piersiach nieboszczyka, i tym sposobem, według utrzymującego się w gminie zabobonu, bierze na siebie grzechy zmarłego. Za tę usługę płacą mu zwykle *pół korony* (około ćwierć dukata), i z przekleństwem wypędzają natychmiast z domu. Jako początek tego zabobonu, podają starożytny zwyczaj *kozła błagalnego* i ofiarę czynioną z *ludzi występnych* w *arenach greckich*.— Młoda dziewica otrzymała od swego ulubionego list, lecz *rozpieczętowany*. Nie doszła tego przyczyny, dopiero po przeczytaniu listu: okazało się bowiem, że list powyższy tak *gorąco* kreślił miłość zakochanego, że *aż lak się roztopił*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adlerberg Jenerał z Kalisza nr 496; Bamberger Maurycy Kup: z Berlina nr 603; Charlier Jan Lud: Inżen: z Bruxelli nr 634; Kastorski Paw: Mik: Jenerał z Końskich nr 585; Loth Jerzy Kup: z Berlina nr 415; Mieszkowski Adam Oby: z Przewodowa nr 603; Mezencow Radca Koleg: z Dynaburga nr 626; Pieniążek Wikt: Oby: z Bory nr 476; Starzeński Wikt: Hr. z Ryk; Zaleski Kar: Dok: z Moskwy.

Wyjechali: Briskorn Radca Hono: do Petersburga; Campbel William Oficer Wojsk Angiels: do Londynu; Chałański Jene:-Major do Nowogeorgiewska; Dolanowski Symforian Oby: do Gub: Podolskiej; Grochowski Prezydent do Częstochowy; Korzeniowski Ant: Sędz: Tryb: do Kalisza; Möller Adolf Kap: Okrętowy do Niemiec; Szlubowski Józ: Oby: do Branicy; Wood Tomasz Inżen: do Londynu.

DONIESIENIA.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 17/29 Listopada r. b., odbywać się będzie pod Nr 1778*a*, przy ulicy Śto-Jerskiej, przetarg, na dostawę dla transportów nowo-uformowanego i ruchomego Nr 2 Arsenału, **LINY** miary rossyjskiej sążni 4842. Do przetargu przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowego, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej, to jest rs. 170. Przetarg odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowego przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, do dnia przetargu, w Kancellarji Arsenału, od godz: 9 z rana, do 2 po południu. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Dwie Kobiety dobrego urodzenia, przybyły w tych dniach z Krakowa, potrzebują w znacznym domu obowiązku za **PANNY** lub **BONY**; jedna prócz innych nauk i robót, posiada dobrze język francuzki. Wiadomość u Pana Orłowskiego w Kantorze, w Hotelu Polskim.

Żądany jest **GUWERNER** Francuz lub Polak, mówiący poprawnie po francuzku. Wiadomość w Xięgarni Gustawa Leona Glücksberga przy ulicy Miodowej, pod filarami.



Nowo-otworzony główny Skład Kawjoru Astrachańskiego i różnych produktów Rossyjskich, B. *Miedwiednikow*, ma zaszczyt donieść, iż dziś otrzymał transport **GROSZKU** zielonego, **BULJONU** świeżego, **KARUKU** rybiego; **KAWJORU** Astrachańskiego mało-solonego, **SERA** zielonego, **ŁOSOSIA** i **MINOGÓW** Elblągskich.— Ulica Senatorska Nr 496, w domu WW. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Senatorskiej Nro 496, drugi sklep od rogu ulicy Miodowej, w domu W. Piotrowskiego, nadszedł 4ty transport **KAWJORU** Astrachań: świeżego, zupełnie mało-solonego; z takowym poleca się sza: Publiczności.—A. *Żyżyn*.

Pod Nr 1611 przy ulicy Żurawiej, obok ulicy Nowy-Świat, są do wynajęcia trzy **POKOJE**, z Drwalnią i Piwnicą, od Nowego Roku 1853.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.
TEATR WIELKI. Dziś, *Ernani*. — Jutro, ...
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Balet .....

PORTRETY DAGUEROTYPOWE, według nowej metody, wyrabiają się w domu Tarnowskich na Krakow:-Przedm: Nr 388, u A. Enge.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
J. G. SCHAEFER ET **COMP.**
przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108, podaje niniejszem do wiadomości, iż
PIERWSZA SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO (tegorocznego)



NA

KUFLE,



Rozpocznie się dnia 30 b. m. o godz; 4tej po południu:
1) u Administratora *Lifeld*, w domu dawniej Kossowskich, teraz W. Nowakowskiego, przy ulicy Bielańskiej Nro 608.
2) W dniu 1 Grudnia, u Administratora *Goelitz*, w domu dawniej Rezlera, teraz W. Piotrowskiego, Nro 451.
3) i u P. *Zublewskiego*, dawniej zwana *Góra Gnojowa*, teraz *Góra Zielona*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Listopada 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L.T.Tripplin*.